

# Kieffer-Kostanecka, Maria

---

## Nazwy "Mazowsze" i "Płock" w świetle nauki współczesnej

---

Notatki Płockie 14/4-53, 23-25

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Nazwy »Mazowsze« i »Płock« w świetle nauki współczesnej

Dużo już pisano na temat nazw Płocka i Mazowsza. Nic w tym dziwnego, gdyż zagadnienie jest ciekawe i trudne do rozwikłania, a także wzbudza liczne kontrowersje. Geneza obu nazw jest do dziś tematem sporów.

Warto przypomnieć w tym miejscu, na czym polegają trudności interesującego nas problemu, niejednokrotnie poruszanego m. in. w „Notatkach Płockich”. Nazwy Płocka i Mazowsza powstały w tak odległej epoce, że nie doszły już do nas wiarygodne, wyczerpujące przekazy ustnej lub pisanej tradycji, dotyczące np. niektórych procesów nazewnictwa. W związku z tym temat wyrazów: Płock i Mazowsze (jak wielu innych) — stał się dla nas niejasny. Najstarsze dokumenty historyczne, w których zanotowane zostały obie nazwy (w dodatku pisane według chwytliwych, niustalonych zasad ortografii średniowiecznej polskiej i łacińskiej w Polsce) — są bardzo nieliczne. Te przeszkody pobudzały wyobraźnię: zamiast dowodów albo prób analizy, opartych na rzetelnej podstawie, otrzymaliśmy z dawniejszych czasów dużo domysłów w tej dziedzinie, często pomysłowych lub niepozabawionych całkowicie racji, przeważnie jednak zbyt mało krytycznych lub niewystarczających, a zwykle z jakimś marginesem wątpliwości. Mimo to można powiedzieć, że te wszystkie hipotezy, udane i mniej udane, doprowadziły do wyjaśnienia wielu kwestii i do wyeliminowania mniej rzeczowych argumentów. Zagadnienie staje się coraz bardziej uściślone, do czego przyczynił się rozwój polskiej nauki o nazewnictwie po 1945 roku. W związku z tym proponowany obecnie przez językoznawców nowy punkt widzenia w sprawie zagadkowych nazw Płocka i Mazowsza przedstawia się bardzo interesująco.

Najdawniejsza tradycja łączy nazwę Mazowsza z imieniem postaci historycznej z XI wieku, Masława. Inny, również tradycyjny argument o pochodzeniu nazwy od Masagetów pozostał oczywiście tylko ciekawostką historyczną. Być może, kryła się w tym inna, na wpół zapomniana tradycja, że nazwa Mazowsza łączy się z nazwą plemienia, bliżej nie sprecyzowaną. O tych wersjach pisał np. Marcin Bielski w swojej Kronice Polskiej (wyd. Kraków 1597 r., s. 69). Późniejszy słownik Lindego (wyd. Warszawa 1809 rok, s. 49) objaśnia kwestię w ten sposób: „Masłausz albo Mazosz... dzierżawy na pograniczu pruskim pod moc swoją podbiwszy, Mazowszem od imienia swego nazwał”. Linde również

wspomniał o Masagetach. Do tych argumentów przyłączyły się późniejsze domysły, wiążące nazwę Mazowsza z mażacą się glebą.

W latach 1955—1958 wypowiedział się w tej sprawie językoznawca prof. Stefan Hrabec, który opublikował 2 artykuły: „O nazwie Mazowsze” (XII Seria Prac Polonistycznych, Wrocław w 1955, s. 5—20 oraz „Jeszcze raz o nazwie Mazowsza” (Onomastica 7, rocznik IV, zes. 2, 1958 r.) Prof. Hrabec ustalił przede wszystkim, że najstarszą postacią nazwy Mazowsza była forma *Mazow* (Mazów, stąd pochodzi łacińska nazwa: *Mazovia*), którą trzeba wiązać ze staropolskim imieniem *Maz*, z przyrostkiem *-ów*, bądź uważać za nazwę topograficzną, pochodzącą od błota, bagna, utworzoną również za pomocą przyrostka *-ów*. Objął też niejasną do tej pory postać językową: Mazowsze jako kontaminację form: *Mazów* i *Mazosze*, wskazał również na używaną w dawnej polszczyźnie formę przymiotnikową: *mazowecki* (tak pisze np. Bartosz Paprocki: *województwo mazoweckie* w „Herbach rycerstwa polskiego” wyd. Kraków 1584 rok), odczytywaną stale jako *mazowiecki*; tamta forma pochodziłaby od rzeczownika: *Mazowy* (rzeczownik, mogący oznaczać ludzi lub teren).

Jeśli wspomniani wyżej Bielski i Linde łączą nazwę Mazowsza z imieniem Masława (Maza, Mazosza — gdyż forma: *Masław* — *Maslaus* jest chyba „uszlachetnioną” przez dawniejszych kronikarzy formą pospolitego imienia, utworzoną na wzór: *Meczslaus*, *Boleslaus*) — nie wydaje się to pozbawione całkowicie podstaw w świetle wywodów prof. Hrabca.

Linde zanotował również tradycyjną, niezbyt wąską opinię o naszej dzielnicy: „Kraina Mazowiecka coś ma w sobie niewdzięcznego i grubego, tak, iż z nazwy i postępów ich zwykliśmy się naśmiewać” (op. cit. s. 49). Prof. Hrabec przypomina także zdanie zasłużonego etnografa, Kazimierza Moszyńskiego, który uważał Mazowsze za nazwę szyderczą, uszczypliwą, nadaną przez sąsiadów, opartą o pierwiastek *maz*.

Warto również zwrócić uwagę na starą nazwę północnej części Mazowsza *Mazury*. Nazwa *Mazur*, notowana od XV-go wieku, jest niewątpliwie rzeczownikiem zgrubiałym (jak np. wyraz: *kocur*), urobionym od tematu *maz*. — Przyrostek *-ur* nadaje rzeczownikowi zabarwienie uczuciowe niechęci. Prof. Nitsch wskazał, że nazwa *Mazury*, na wzór: *Czechy*, *Węgry* — znaczy tyle, co *Mazowsze*.

Historyk Stanisław Zakrzewski — jak przytacza w dalszym ciągu prof. Hrabec — pierwszy rzucił myśl, podjętą potem przez innych historyków, że podstawą nazwy plemienia Mazowszan była nazwa grodu i żupy, będących ośrodkiem tego plemienia.<sup>1)</sup> Zanotowana przez Lindego opinia oraz teorie Moszyńskiego i Zakrzewskiego upoważniają do takiego na przykład przypuszczenia. Ludzie mieszkający w puszczech krainy, zwanej później Mazowszem, zajmowali się oczywiście przemysłem leśnym, a w pierwszym rzędzie — wyrobem mazi smołowej, używanej między innymi do smarowania osi kół, niezbędnej w tych czasach, gdy najważniejszym środkiem transportu lądowego były wozy zaprzężone w konie lub w woły. Mieszkańcy leśni, zajmujący się wyrobem tak pożytecznej mazi, żyjący w warunkach raczej prymitywnych, zapewne nie mieli schludnego wyglądu i z tego powodu mogli być nazywani przez ludzi żyjących w odmiennych warunkach — mazami, mazochami itp. W miarę rozwoju form organizowania się ludzi, z połączonych grup ludzkich, zajmujących się w dalszym ciągu przemysłem leśnym, mogło powstać plemię zwane Mazow lub Mazowy. Ośrodkiem takiego plemienia mógł być gród o tej nazwie, która przeszła potem na całą dzielnicę. Czy gród taki istniał rzeczywiście, toczy się w tej sprawie dyskusja wśród historyków. Można również przypuszczać, że nazwa dzielnicy powstała od samego plemienia, które siedziało w lasach pełnych błot i zajmowało się przemysłem leśnym.

Temat maz — tak się spopularyzował, że powstało z niego dużo wyrazów; urabiano z niego nawet imiona, może początkowo o charakterze przezwiska. Trudno już teraz stwierdzić z całą pewnością, jakie były współzależności wśród wyrazów wywodzących się z tego pnia, w każdym bądź razie imię Masława, chwilowego władcy naszej dzielnicy w XI wieku, mogło mieć związek z tym rdzeniem. Ludzie, zamieszkujący obszary, które zagarnął pod swoją władzę Masław, mogli być nazywani już znacznie dawniej Mazoszami lub Mazowszanami z powodów, o których piszę powyżej. Obie nazwy, własna i pospolita, pochodziłyby ze wspólnego pnia, przy czym jego ujemny sens mógł się nieco zatrzeć. Mogła również powstać we wtórnym procesie rozszerzająca się tendencja do nazywania ludzi, będących pod władzą Masława — Mazoszami. Dla samej ziemi, miejsca ich zamieszkania, krainy lasów i błot, mogła się ustalić nazwa, początkowo cząstkowa i sporadyczna — Mazosze, Mazowsze.

W ten sposób ludzie i ich ziemia, Mazowsze — ujawnili się po raz pierwszy w świetle historii, podczas gdy proces słowotwórczy tej nazwy pozostał w cieniu.

Wracając do wywodów prof. Hrabca — należy podkreślić ich końcową konkluzję. Jest to wniosek, że w nazwie Mazowsza, będącej konkluzją form: Mazów i Mazosze, dźwięk w podtrzymywała „poza starym, ale zapomnianym

brzmieniem Mazow głównie łacińska forma nazwy dzielnicy Mazovia i jej przymiotnikowa forma mazoviensis. Stąd już od XIII w. mamy zanotowaną nazwę Mazowsze”. („Jeszcze raz o nazwie Mazowsza”. *Onomastica* 7 zes. 2, 1958 s. 238).

Mimo podanych wyżej wywodów, w językoznawstwie nie uważa się tej sprawy za wyczerpaną, jak tego dowodzi artykuł Stanisława Bąka pt. „W sprawie nazwy Mazowsza” (*Język Polski* XLIX, zes. 2, marzec—kwiecień 1969 r.). Chodzi tu przede wszystkim o budowę słowotwórczą wyrazu. Autor komentuje wypowiedzi m. in. Stanisława Rosponda.

Prof. Rospond, analizując nazwę: Mazowsze, opiera się na przypuszczeniu, że mogły istnieć w tworzeniu tej nazwy wpływy bałtyckie, litewskie, staropruskie i jaćwieskie. W tym wypadku do elementu słowiańskiego Mazow- przyłączono by przyrostek bałtycki *-sz-*. St. Bąk zgadza się z prof. Rospondem, że nazwa Mazowsza jest pochodzenia topograficznego (czego nie wykluza prof. Hrabec). Jeśli chodzi o wyraz *\*Mazow* — proces słowotwórczy, według prof. Rosponda, wyglądał następująco. Wyraz pierwotny, rekonstruowany teoretycznie, brzmiał: *\*Mazy* = błoto, stary, nieużywany obecnie mianownik l. p. rzeczownika żeńskiego typu: *\*Tany*, *\*Plty*, *\*Nary*. Dzisiaj przyjęły się formy biernika, dawny mianownik zaginął i dlatego mamy teraz Tanew, Pełtew, Narew — oraz rzeczowniki pospolite np. konew, stągiew, panew itp. Analogicznie do tego powstało: Mazew.<sup>2)</sup> Jednakże w nazwie Mazowsze mamy samogłoskę *o*. Obecnie nie można w przekonywujący sposób wyjaśnić przemiany samogłoski *e* w hipotetycznym wyrazie na *o* w dzisiejszej nazwie Mazowsza. Inna trudność, to ustalenie, która forma jest starsza: Mazosze czy Mazowsze. Zapisy: Mazowsze są wcześniejsze, ale wobec szczupłości przekazów nie sposób ustalić, czy nie istniała od razu druga oboczna postać: Mazosze. Prof. Rospond jest zdania, że forma Mazowsze powstała wcześniej, a Mazosze powstało drogą uproszczenia grupy spółgłoskowej *-wsz-* na *-sz-*. Tego jednak również nie można wyjaśnić w sposób dostatecznie przekonujący. W języku polskim nie odczuwamy bowiem potrzeby upraszczania takich wyrazów, w którym są 2 spółgłoski, jak np. czasownik: napisawszy, przymiotnik: wrażliwszy itp. chyba że chodzi o grupę złożoną z 3 spółgłosek, wtedy można niekiedy usłyszeć: krakoski, lwoski. Lewandoski, zamiast krakowski, lwowski, Lewandowski.

Jak wynika z tych wszystkich wywodów, zaczyna się ustalać argument z a t o p o g r a f i c z n y m p o c h o d z e n i e m n a z w y M a z o w s z a. W n a u c e w s p ó ł c z e s n e j p r z e w a ż a p o g l ą d, ż e m a o n a z w i ą z e k z b ł o t a m i, b a g n a m i l e ś n y m i. Niejasną sprawą pozostał narazie proces słowotwórczy i inne elementy historyczne. Dla całkowitego rozwiązania tego problemu (a także nazwy Płocka) najkorzystniej przedsta-

wiałyby się taka sytuacja, w której zarówno językoznawcy jak i historycy doszliby do zgodnych ze sobą wniosków.

\* \* \*

Podobnie ciekawym problemem jest nazwa Płocka. Nie wycizając tutaj wszystkich domysłów i teorii, o których pisałam m. in. w artykule pt. „Nazwa Płocka — jego metryką” (Notatki Płockie, 1966 nr 5/39) chciałabym zwrócić uwagę na to, że w średniowiecznych zabytkach językowych w Polsce, w kronice Galla Anonima (ok. 1113 r.) i w bulli z 1136 r. — nazwa Płocka jest podana po łacinie w formie przymiotnikowej: „Plocensis urbs” — miasto płockie, „cum villis suis, quarum una plocensis” — gród płocki, jakby powstała od jakiejś właściwości. Jeśli chodzi o budowę słowotwórczą, wiemy już, że

w nazwie tej jest temat płt- z przyrostkiem -sko i że temat płt- ma związek z wodą.

Tą sprawą zajmował się ostatnio mgr Eugeniusz Moško z Katowic, który ogłosił artykuł pt. „O nazwach Płock i Pełtew” (Język Polski XLVIII, maj—czerwiec 1968 r. zesz. 3). Relacjonując poglądy T. Lehra-Splawińskiego, K. Moszyńskiego, J. Otrębskiego i innych autorów zwrócił uwagę na te nazwy, występujące blisko siebie. Ramy artykułu nie pozwoliły jednak autorowi na rozpatrzenie bliższego związku form tematycznych, nawiązujących do „szeroko w językach indoeuropejskich rozpowszechnionego tworu dźwiękonaśladowczego \*pl- określającego szmery wodne...”

W wyniku nawiązanej korespondencji mgr E. Moško nadesłał nam odpowiedź na temat interesującego szczególnie Płocczan zagadnienia. Poniżej zamieszczamy tę nową, bardzo ciekawą wypowiedź w dyskusji.

#### P R Z Y P I S Y

1) M. in. brano pod uwagę Mazowsze, wieś w pow. lipnowskim.

2) Obecnie nazwa wsi w powiecie łęczyckim.

EUGENIUSZ MOŠKO

## O nazwie »Płock«

Jeśli chodzi o nazwę Płocka, to jest to problem etymologiczny i językoznawczo bardzo ciekawy i istotny — tak jak przypuszcza p. Maria Kieffer-Kostanecka (w artykule „Nazwa Płocka jego metryką”) niekoniecznie musi się łączyć z nazwą Połocka, choć z drugiej strony związku takiego niepodobna odrzucać. Bliskość na Mazowszu nazw takich jak Pełtew, Pułtusk wywodzących się podobnie jak Połock i Połota od indoeuropejskiego rdzenia \*pol- || \*pel || \*p<sup>l</sup> - z przyr. -to- pozwala bowiem przypuszczać, że również Płock od tegoż pnia się wywodzi i w takim razie byłby on identyczny pod względem struktury morfologicznej z nazwą rosyjskiego Połocka, różniąc się od niej jedynie odmiennym rozwojem prawosłowiańskiej grupy -ol- w położeniu między spółgłoskami, podobnie jak różnią się polskie wyrazy młody, młot od rosyjskich molodyj, molot itp. Jednakże jeśli nazwa Połocka łączy się bezpośrednio z nazwą rzeczną Połota, nad którą to rzeką miasto to leży, to wcale nie trzeba nazwy Płocka łączyć analogicznie z nazwą jakiejś rzekomo zaginionej rzeki, która musiałaby brzmieć \*Płota, gdyż wyraz płota mógł się pojawić nie jako nazwa (nomen proprium) lecz jako rzeczownik pospolity (nomen appellativum). O ile należał on do wspomnianego gniazda etymologicznego \*pol- || \*pel- || \*p<sup>l</sup> - (co w wypadku rosyjskiej Połoty jest faktem niewątpliwym) mógł on oznaczać tak jak wyraz płonia jakiejś szerokie rozlewisko wodne, na przykład szeroką rzekę i odnosić się do szeroko rozlanych w swym łożysku wód

Wisły. Pień \*pol- || \*pel- || \*p<sup>l</sup> - w językach indoeuropejskich bowiem oznacza często jakąś szeroką, otwartą przestrzeń, na przykład polskie rzeczowniki pole, płonina, płonia, ros. połonina, południowosłowiańskie planina itd. A więc pol. \*płota, ros. \*połota oznaczałoby w tym wypadku szeroko płynącą rzekę.

Ale jest i druga możliwość: ta, o której już wyżej wspomniałem, a mianowicie, że nazwa Płocka z rosyjskim Połockiem przypadkowo tylko się zbiega, ponieważ wyraz \*płota w języku polskim może mieć zupełnie inną etymologię i nawiązywać nie do rosyjskiej \*połoty, a z nią do rdzenia indoeuropejskiego \*pol- || \*pel- || \*p<sup>l</sup> -, lecz do czasowników płynąć, pławić, z którymi także i wyraz pletwa oraz wspomniany przez p. Marię Kieffer-Kostanecką plet «tratwa» są etymologicznie pokrewne. Tu należą oczywiście nazwy ryb: płotka, płocica «drobiazg pływający w wodzie». Tak bowiem jak do czasowników słynąć, słać utworzony został z przyr. -ota rzeczownik słota (z czym por. nazwy wodne Sława i Sławno) tak od płynąć, pławić rozumiała jest \*płota jako określenie *płynącego* nurtu wodnego, co oczywiście w nazwie Płocka odnosić się mogło do *płynących* obok tego starego grodu wód wiślanych, nad którymi miasto to od wieków stoi. I tak jak od rzeczowników: głowa, szabla, szopa, dziewa, panna tworzone z przyr. -ica deminutiva względnie augmentativa: głowica, szablica, szopica, dziewica, pannica itp., tak też od wyrazu \*płota «płynący nurt wodny»